

Sygn. akt I C 779 / 18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w O. (...) - I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Agata Tokarska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Radecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 października 2020 r. w O.

sprawy z powództwa **S. G.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

orzeka:

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda S. G. kwotę 35.300 zł (trzydzieści pięć tysięcy trzysta złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 4 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty,
- ustala odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za szkody mogące się ujawnić w przyszłości w związku ze zdarzeniem z dnia 16 grudnia 2016 r.
- w pozostałej części powództwo oddala,
- ustala, że powód S. G. i pozwany (...) S.A. w W. ponoszą koszty postępowania w 50% szczególnie wyliczenie tych kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku w niniejszej sprawie.

/-/A. T.

Sygn. akt I C 779 / 18

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. powód S. G. domagał się:

- zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 60.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 4.04.2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdy doznane w związku ze zdarzeniem z dnia 16.12.2016 r.,
- przyznania renty wyrównawczej (płatnej z góry do 1 dnia każdego następującego po sobie miesiąca do rąk powoda) poczynszy od 7.07.2018 r. do 31.07.2019 r. w kwocie 652,10 zł za lipiec i sierpień 2018 r. oraz w kwocie 651,94 zł poczynszy od października 2018 r. do dnia 31.07.2019 r. z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,

- zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 1.956,14 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej, na którą składa się kwota 652,10 zł tytułem renty za lipiec 2018r., kwota 652,10 zł tytułem renty za sierpień 2018 r. oraz kwota 651,94 zł tytułem renty za wrzesień 2018 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty,

- ustalenia odpowiedzialności pozwanego również na przyszłość

oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że na skutek wypadku samochodowego z dnia 16.12.2016 r. (spowodowanego przez ubezpieczonego u pozwanego J. M.) doznał licznych obrażeń ciała (w tym m.in. stłuczenia trzonu kości udowej, złamania otwartego trzonu kości łokciowej prawej z rozległą raną przedramienia i uszkodzenia mięśni, stłuczenia wątroby, stłuczenia mózgu, złamania kości podudzia prawej nogi oraz zaniku mięśnia prawego kciuka i przykurczu małego palca) i poddawany był operacjom, które nie przywróciły mu jednak sprawności sprzed wypadku. Według powoda przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 39.700 zł, biorąc pod uwagę skalę jego cierpienia, jest rażąco zaniżone, natomiast adekwatnym zadośćuczynieniem jest kwota 100.000 zł, gdyż pozwany nie uwzględnił młodego wieku powoda, skali cierpienia i przewlekłości leczenia, które trwa do dzisiaj, a które nie rokuje szans na pełny powrót do zdrowia. Powód został uznany za osobę niezdolną do pracy i w związku z tym nie jest w stanie wykonywać pracy budowlanca czy też wyuczonego zawodu masarza, co pozbawia go możliwość zarobkowania oraz finansowego utrzymania rodziny. W związku z tym powód wniósł o zasądzenie renty wyrównawczej z tytułu niezdolności do pracy zarobkowej w wysokości różnicy pomiędzy minimalnym wynagrodzeniem za pracę netto, a otrzymywaną przez niego rentą. Powód wniósł także o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wskazując, że ze względu na rodzaj i zakres obrażeń doznanych przez niego wskutek przedmiotowego wypadku nie można wykluczyć, że już po wydaniu wyroku mogą pojawić się kolejne skutki zdarzenia, a z tego względu uzasadnione jest ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, chociażby ze względów dowodowych. (pozew, k. 3-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Pozwany podniósł, że w jego ocenie roszczenie powoda w zakresie przyznania dalszego zadośćuczynienia w kwocie 60.300 zł za krzywdę doznaną w wyniku zdarzenia z dnia 16.12.2016 r. nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ powód w żaden sposób nie udowodnił zasadności tego roszczenia. Pozwany zakwestionował także, co do zasady i co do wysokości, roszczenie powoda o rentę wyrównawczą, wskazując, że umowa o pracę powoda była zawarta na czas oznaczony, tj. na okres do dnia 17.12.2017 r., a trudno przypuszczać, czy zostałaby zawarta kolejna umowa oraz na jakich ewentualnie warunkach i jakim wymiarze czasu pracy. Pozwany podniósł, że renta z art. 444 § 2 k.c. stanowi formę naprawienia szkody, a jej dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym, a w związku z tym wynagrodzenie szkody przyszłej można dochodzić tylko o tyle, o ile szkoda ta jest pewna, ponieważ przedmiotem odszkodowania nie może być szkoda hipotetyczna i prawdopodobna. Zdaniem pozwanego w niniejszej sprawie nie występuje też prawdopodobieństwo wystąpienia jakichkolwiek innych nieokreślonych w tej chwili schorzeń, co uzasadniałoby ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 16.12.2016 r. na przyszłość. (odpowiedź na pozew, k. 59-63).

W toku postępowania powód rozszerzył powództwo wnosząc o przyznanie na jego rzecz renty wyrównawczej od 1.08.2019 r. w kwocie po 960,25 zł miesięcznie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat. Powód wskazał, że dochodzi renty w takiej kwocie, gdyż obecnie wypłacane mu świadczenie rentowe wynosi 712,75 zł netto, a należy przyjąć, że w 2019 r. osiągnąłby co najmniej minimalne wynagrodzenie w kwocie 2.250 zł brutto, tj. 1.673 zł netto. (pismo z dnia 16.12.2019 r., k. 124-126)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16.12.2016 r. na drodze relacji M.-D. doszło do wypadku komunikacyjnego spowodowanego tym, że J. M. kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...), nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego na łuku drogi zjechał z jezdni na prawe pobocze, gdzie uderzył w przydrożne drzewo. W następstwie tego wypadku pasażer pojazdu O. (...) S. G. doznał licznych obrażeń ciała.

Z miejsca wypadku powód został przewieziony do szpitala w M., a stamtąd do szpitala w C., gdzie na podstawie badań diagnostycznych stwierdzono u niego uraz w postaci złamania otwartego trzonu kości udowej prawej i ranę szarpaną prawego przedramienia z uszkodzeniem nerwu łokciowego i złamaniem trzonu kości łokciowej. Rana prawego przedramienia została zaopatrzona doraźnie, a złamanie kości udowej zostało ustabilizowane płytką i śrubami. Ze szpitala w C. powód został wypisany w dniu 11.01.2017 r. i po 10 dniach znowu trafił do szpitala, tym razem w O., ponieważ doszło u niego do destabilizacji zespolenia w nodze w wyniku pęknięcia płytki. Podczas pobytu powoda w szpitalu w O. w okresie od 21.01.2017 r. do 30.01.2017 r. usunięto powodowi uszkodzoną płytkę i założono w prawej nodze powoda pręt śródszpikowy.

Powód kontynuował leczenie nogi w szpitalu w O.: w dniu 7.12.2017 r. wykonano u niego operację usunięcia gwoźdźcia śródszpikowego z prawego uda i dokonano stabilizacji aparatem K., w dniu 1.10.2018 r. usunięto mu operacyjnie z prawego uda aparat K., a w dniu 23.10.2018 r. powód przeszedł zabieg operacyjny usunięcia stawu rzekomego zakażonego kości udowej prawej. Leczenie przez powoda prawej nogi po wypadku było powikłane ropnym procesem zapalnym i stawem rzekomym i nie zostało dotychczas zakończone. Z kolei następstwem doznanego w wypadku urazu prawego przedramienia jest uszkodzenie nerwu łokciowego, który wymaga rekonstrukcji.

Przez okres pół roku po wypadku powód poruszał się na wózku inwalidzkim, a przez następne pół roku korzystał przy chodzeniu z kul łokciowych. Przez ten okres, a także po każdej kolejnej operacji nogi, powód był osobą całkowicie niesamodzielną i wymagał pomocy osób trzecich przy wykonywaniu podstawowych czynności życiowych. Z pomocą rodziny powód mył się i ubierał, korzystał z toalety, początkowo był osobą praktycznie leżącą. Później powód wymagał pomocy przy cięższych pracach (rozpaleniu pieca, przyniesieniu drzewa i węgla) i wożeniu na rehabilitację (przez rok czasu po wypadku powód nie jeździł samochodem).

Po wypadku powód nie mógł pomagać w opiece nad dziećmi żonie (która dwa tygodnie po wypadku powoda urodziła przedwcześnie ich trzecie dziecko), co powodowało u niego uczucie bezradności. Z tego powodu oraz z uwagi na odczuwane po wypadku lęki związane z niepewnością co do jego przyszłości oraz zaniżoną samoocenę powód przez rok czasu leczył się u psychologa. Obecnie powód nie kontynuuje już tej terapii, a jego stan psychiczny jest stabilny.

Przed wypadkiem powód był w pełni sprawnym mężczyzną w sile wieku (w chwili wypadku miał 32 lata), który nie miał problemów ze zdrowiem. Aktualnie nie odzyskał on pewnej sprawności fizycznej, gdyż częściowo ograniczone są u niego funkcje prawej nogi i prawej ręki. Noga prawa jest krótsza o ok. 3 cm, występują zaniki mięśnia czterogłowego uda o ok. 4 cm i ograniczenie ruchomości prawego biodra, przy prawidłowym ukrwieniu i unerwieniu prawej nogi. Powód chodzi samodzielnie, bez pomocy kul, ale ma problemy z poruszaniem się (musi nosić buty z wkładką ortopedyczną, gdyż inaczej utyka przy chodzeniu, ma też ograniczone wspięcie na palce i stanie na piętach). Z uwagi na uszkodzenie nerwu łokciowego i zaniki mięśniowe w prawej ręce powód ma też częściowo niesprawną prawą rękę. Jej ruchomość jest zachowana, ale powód nie może chwytać precyzyjnie tą ręką, a dwa palce są w niej przykurczone i osłabione jest w nich czucie. Stały uszczerbek na zdrowiu powoda w wyniku wypadku z dnia 16.12.2016 r. wynosi 35 %.

Decyzją z dnia 20.11.2017 r. (...) Oddział w P. przyznał powodowi prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 13.02.2017 r. do dnia 11.07.2017 r., a następnie decyzją z dnia 22. (...). (...) Oddział w P. przyznał mu prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od dnia 12.07.2017 r. do dnia 6.07.2018 r. Decyzją z dnia 6.08.2018 r. (...) Oddział w P. przyznał powodowi rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na okres od dnia 7.07.2018 r. do dnia 31.07.2019 r., przy czym za lipiec i sierpień 2018 r. wypłacił to świadczenie w łącznej kwocie 1.548,87 zł netto, a od 1.09.2018 r. ustalił wysokość renty na kwotę 1.030 zł brutto, tj. 878,12 zł netto. Od dnia 1.08.2019 r. powodowi przyznane zostało prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, przy czym w okresie od 1.08.2019 r. do 31.12.2019 r. renta ta wynosiła 712,75 zł netto, a od 1.01.2020 r. wynosi 780 zł netto. Dochody z renty oraz dochody z

tytułu świadczeń rodzinnych i świadczeń 500+ na dzieci są jedynymi dochodami rodziny powoda (powód jest żonaty i ma troje dzieci).

Sąd Rejonowy w O. (...) II Wydział Karny wyrokiem z dnia 12.05.2017 r. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego o spowodowanie wypadku z dnia 16.12.2016 r. J. M. orzekając jednocześnie na rzecz pokrzywdzonego S. G. od sprawcy wypadku nawiązkę w kwocie 10.000 zł. W dacie zdarzenia sprawca wypadku J. M. był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. w W..

Pismem z dnia 17.01.2017 r. powód S. G. zwrócił się do pozwanego zakładu ubezpieczeń z wnioskiem o wypłacenie świadczeń z tytułu wypadku komunikacyjnego z dnia 16.12.2016 r. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ostatecznie decyzją z dnia 15.02.2018 r. (...) S.A. w W. przyznał powodowi z tytułu tego wypadku zadośćuczynienie w kwocie 39.700 zł, zwrot kosztów leczenia w kwocie 792,90 zł, zwrot kosztów dojazdów do placówek medycznych w kwocie 1.525,86 zł oraz odszkodowanie z tytułu opieki w kwocie 3.209,06 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy (k. 10-18, k. 24-32, k. 42-46, k. 97-101, k. 110, k. 127-159, k. 162-165, k. 174-176, k. 178-196, k. 199, k. 203-205, k. 209), akta szkody (k. 73), dokumenty z akt sprawy Sądu Rejonowego w O. (...) o sygn. II K 186/17 (k. 82-96) oraz w oparciu o zeznania świadków J. G. (k. 76-77), B. G. (k. 77-78), R. G. (k. 78) i A. W. (k. 78) i zeznania powoda S. G. (k. 166-167), a także na podstawie opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii (k. 113-116).

W ocenie Sądu jest to wiarygodny materiał dowodowy, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości i autentyczności dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy i w aktach szkodowych, a brak jest też w sprawie jakichkolwiek okoliczności, które wskazywałyby na niewiarygodność zeznań złożonych przez powoda i świadków (poza kwestią dotyczącą wysokości dochodów uzyskiwanych powoda przed wypadkiem, o czym mowa w dalszej części uzasadnienia). Sąd nie miał również zastrzeżeń do opinii biegłego z zakresu ortopedii, ponieważ ustalenia poczynione przez biegłego w sporządzonej przez niego opinii pisemnej są rzetelne i przekonujące. Biegły w sposób wyczerpujący i wiarygodny udzielił odpowiedzi na pytania postawione przez Sąd w postanowieniu dowodowym, a strony nie zgłosiły żadnych zarzutów do opinii biegłego.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie nie było sporne, że pozwany co do zasady odpowiada wobec powoda za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 16.12.2016 r., gdyż w dacie tego wypadku ubezpieczał z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych sprawcę tego wypadku J. M.. Sama podstawa odpowiedzialności pozwanego za doznane przez powoda skutki powyższego wypadku komunikacyjnego nie była zresztą przez pozwanego kwestionowana, dlatego związane z tym kwestie, jako udowodnione na podstawie art. 229 k.p.c., nie będą przedmiotem dalszych rozważań Sądu.

Sporne w sprawie było to, czy pomimo wypłaty przez pozwanego kwoty 39.700 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy się powodowi z tego tytułu jeszcze dodatkowo kwota 60.300 zł, a także, czy zasadne jest żądanie zasądzenia na rzecz powoda renty wyrównawczej od dnia 7.07.2018 r. oraz ustalenie odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 16.12.2016 r. Nie kwestionując swej odpowiedzialności co do zasady pozwany stał bowiem na stanowisku, że świadczenia przyznane powodowi w trakcie likwidacji szkody wyczerpują uzasadnione roszczenia powoda.

Podstawą do żądania zadośćuczynienia są przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., które przewidują, że w razie spowodowania uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi zatem formę rekompensaty finansowej za doznanie krzywdy polegającej na ujemnych przeżyciach związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi powstałymi na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

W przepisach kodeksowych nie ma unormowań odnoszących się do sposobu ustalania wysokości zadośćuczynienia, dlatego w kwestii tej istotną rolę odgrywa bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego, a w świetle tego orzecznictwa zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, tj. wynagradzać poszkodowanemu krzywdę doznaną w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. To oznacza, że wysokość tego zadośćuczynienia nie może być jedynie symboliczna, ale musi mieć odczuwalną dla poszkodowanego wartość ekonomiczną, a jednocześnie wysokość tego zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i tym samym być źródłem niesłusznego wzbogacenia poszkodowanego (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.09.2011r. sygn. III CKN 427/00).

Przy określaniu wysokości „odpowiedniego” zadośćuczynienia należy mieć zatem z jednej strony na uwadze fakt, że jego celem jest złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy takich jak: wiek poszkodowanego, charakter jego cierpień, ich intensywność, trwałość, czy też nieodwracalny charakter doznanego uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia. Z drugiej jednak strony, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd powinien mieć na uwadze to, aby kwota zadośćuczynienia była utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Kierując się powyższymi zasadami ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę Sąd uznał, że dochodzone przez powoda żądanie zadośćuczynienia w kwocie 60.300 zł (przy uwzględnieniu faktu przyznania mu już przez pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 39.700 zł) jest zbyt wygórowane, a zadośćuczynieniem odpowiednim do krzywdy doznanej przez powoda jest łącznie kwota 75.000 zł, co uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 35.300 zł.

Na skutek wypadku z dnia 16.12.2016 r. powód doznał przede wszystkim urazów prawej nogi i prawej ręki, skutkujących złamaniem kości udowej prawej (powikłanym procesem zapalnym i brakiem zrostu) oraz kości łokciowej prawej i uszkodzeniem prawego nerwu łokciowego, co wiązało się z koniecznością przejścia bolesnych operacji i długotrwałego leczenia. Powodowało to duże ograniczenie zdolności powoda do samoobsługi, gdyż wymagał on pomocy praktycznie we wszystkich podstawowych czynnościach życiowych, takich jak ubieranie się, mycie czy przygotowywanie posiłków. W wyniku urazów doznanych w wypadku powód odczuwał też dolegliwości bólowe, które początkowo występowały w dużym nasileniu i musiały być łagodzone środkami przeciwbólowymi, a z czasem stały się rzadsze i mniej intensywne.

Skutki złamania w wyniku wypadku prawej nogi i uszkodzenia prawej ręki mają też w części charakter trwały, gdyż mało prawdopodobnym jest całkowity powrót powoda do takiego stanu zdrowia, jak przed wypadkiem. Skrócenie prawej nogi pozostanie u powoda trwałą niepełnosprawnością, a rokowania co do skutecznej regeneracji nerwu łokciowego prawego po przeprowadzeniu ewentualnej operacji naprawczej (która nie została dotychczas przeprowadzona) są niepewne. Doznane urazy wpływają zatem na obecną aktywność życiową powoda i w dość dużym stopniu ograniczają jego sprawność fizyczną, bo trwałym efektem jest pewne naruszenie sprawności prawej nogi i prawej ręki. Powód ma wprawdzie zachowaną zdolność motoryczną, ale jego chód nie jest w pełni prawidłowy (bez wkładki ortopedycznej powód utyka na prawą nogę), a ruchomość w stawie biodrowym jest ograniczona. W przypadku prawej ręki, jakkolwiek jej ruchomość jest zachowana, to jednak osłabiony jest chwyt tej ręki, a niektóre palce są przykurczone i drętwieją. Powodowi dokuczają też dolegliwości bólowe prawego przedramienia oraz uda prawego i prawego stawu kolanowego, choć odczuwane dolegliwości nie mają charakteru ciągłego i intensywnego.

Dla oceny krzywdy powoda ma także znaczenie okoliczność, że chwili wypadku był on osobą młodą (miał 32 lata), w pełni sprawną fizycznie, a na skutek wypadku na wiele miesięcy stał się niesamodzielny i nie tylko nie mógł zaopiekować się dziećmi czy pomóc żonie w codziennych obowiązkach, ale sam wymagał opieki ze strony rodziny. Ta zależność od innych wpływała też negatywnie na stan psychiczny powoda – powód stał się przygnębiony, miał lęki o przyszłość i objawy obniżonej samooceny wynikające z tego, że nie wrócił do pełnej sprawności fizycznej, jaką miał przed wypadkiem, co wpływało na pogorszenie jego funkcjonowania w rodzinie. Powód nie tylko nie mógł w żaden

sposób pomóc żonie przy zajmowaniu się nowo narodzonym dzieckiem, ale sam wymagał nieustannej opieki osób trzecich oraz wsparcia przy najbardziej podstawowych czynnościach

W świetle powyższych okoliczności zdaniem Sądu niewątpliwym jest, że w wyniku wypadku z dnia 16.12.2016 r. powód doznał wstrząsu, tak psychicznego, jak i fizycznego, związanego z doznanymi urazami i odczuwanym w związku z tym bólem. Cierpienia te trwały długi okres czasu i były dość intensywne, a także wiązały się z dużą niesamodzielnością powoda i koniecznością pomocy ze strony innych osób. Uszkodzenia ciała, jakich doznał powód w wyniku wypadku, mają też w części charakter trwały, gdyż uraz prawej nogi i prawej ręki trwale skutkuje pewnym ograniczeniem funkcji tych kończyn i odczuwanymi okresowo dolegliwościami bólowymi przy ich obciążaniu. Poza tym aktualny stan zdrowia powoda, będący skutkiem wypadku ciągle wpływa na jego obecną aktywność życiową, a w szczególności na możliwość podjęcia przez niego pracy zarobkowej (z powodu wypadku, pomimo upływu prawie 4 lat od jego zaistnienia, powód jest ciągle osobą niezdolną do pracy). Należy przy tym podkreślić, że obecny stan zdrowia powoda spowodowany został wyłącznie urazami doznanymi przez niego wskutek wypadku z dnia 16.12.2016 r. i nie wynika z jakichkolwiek innych urazów doznanych przez powoda czy też występujących u niego wcześniej chorób. Przed wypadkiem powód był całkowicie zdrowy i nie leczył się na żadne schorzenia (w tym na schorzenia narządu ruchu), a obecnie odczuwane dolegliwości wynikają wyłącznie z urazów doznanych w wypadku z dnia 16.12.2016 r.

Należy także zauważyć, że jakkolwiek wysokość zadośćuczynienia nie jest w prostej relacji matematycznej odpowiednikiem ustalonego przez biegłych uszczerbku na zdrowiu, gdyż zadośćuczynienie służy zrekomensowaniu krzywdy doznanej w wyniku określonego zdarzenia, a więc ujemnych następstw tego zdarzenia, to jednak ustalony uszczerbek na zdrowiu jest jednym z elementów wpływającym na ocenę rozmiaru tej krzywdy. Tymczasem biegły z zakresu ortopedii ustalił, że uszczerbek na zdrowiu powoda będący następstwem przedmiotowego wypadku wynosi aż 35%.

Dlatego Sąd uznał, że wypłacone przez ubezpieczyciela zadośćuczynienie w kwocie 30.900 zł nie rekompensuje w pełni doznanej przez powoda krzywdy będącej następstwem wypadku z dnia 16.12.2016 r. Kwota zadośćuczynienia wypłacona już powodowi jest zdaniem Sądu zaniżona zważywszy na charakter i intensywność doznanych przez niego urazów oraz długotrwałość i bolesność procesu leczenia, a także fakt, że uszczerbek na zdrowiu doznany przez powoda w wyniku wypadku ma w pewnym zakresie trwały charakter. W tej sytuacji zadośćuczynienie w łącznej kwocie 75.000 zł (35.300 zł zasądzone przez Sąd wraz z przyznaną wcześniej przez pozwanego kwotą 39.700 zł) jest zadośćuczynieniem w wysokości adekwatnej w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy, przejawiającej się w cierpieniach psychicznych i fizycznych. Żądana przez powoda łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł jest nadmierna w stosunku do krzywdy doznanej przez powoda, gdyż choć następstwa urazu kości udowej prawej i nerwu łokciowego prawego mają w pewnej części charakter trwały, to jednak obecnie istotnie nie ograniczają już powodowi codziennego funkcjonowania (powód jest w pełni samodzielny w codziennych czynnościach, przy użyciu wkładki ortopedycznej nie ma problemów z poruszaniem się, a ograniczenie funkcji prawej ręki polega głównie na osłabieniu chwytu precyzyjnego prawej dłoni).

Z tego względu w pkt. 1 wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 35.300 zł.

W zakresie daty, od jakiej Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia, stwierdzić należy, że zgodnie z art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne. Terminy wymagalności świadczeń wypłacanych przez zakłady ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikają z treści art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, to odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie.

Z akt szkodowych wynika, że pozwany został zawiadomiony o roszczeniu powoda o zapłatę zadośćuczynienia pismem z dnia 17.01.2017 r. i ostatecznie decyzją z dnia 15.02.2018 r. pozwany uznał za zasadne roszczenie o zadośćuczynienie jedynie do kwoty 39.700 zł. Należało zatem uznać, że w dacie wydania tej decyzji przez pozwanego były już wyjaśnione wszelkie okoliczności konieczne do ustalenia odpowiedzialności pozwanego i wysokości świadczenia, w związku z czym pozwany opóźnia się z zapłatą zadośćuczynienia od dnia następnego po wydaniu tej decyzji, stąd też żądanie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia od dnia 4.04.2018 r. jest w pełni zasadne. Sąd Rejonowy podziela aktualne stanowisko Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18.02.2011 r. sygn. I CSK 243/10, wyrok Sądu Najwyższego z 16.12.2011 r. sygn. V CSK 38/11, wyrok Sądu Najwyższego z 8.02.2012 r. sygn. V CSK 57/11), że pomimo pewnej swobody Sądu przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny i w związku z tym odsetki za opóźnienie powinny być zasądzone od dnia, w którym stosownie do obowiązujących przepisów zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić.

Roszczenie powoda o przyznanie mu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w ocenie Sądu nie zasługuje na uwzględnienie.

Podstawą prawną do przyznania renty jest art. 444 § 2 k.c., który przewiduje, że jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Każda z tych przesłanek wymienionych w powyższym przepisie może być podstawą do przyznania renty, co oznacza, że wystąpienie tylko jednej z nich czyni zasadnym roszczenie o przyznanie prawa do renty.

Renta z art. 444 § 2 k.c. stanowi formę odszkodowania, a zatem renta z tego przepisu przysługuje wówczas, gdy wystąpiła szkoda, czyli konkretne materialne następstwo uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zgodnie z podstawową zasadą odpowiedzialności odszkodowawczej szkoda majątkowa jest bowiem różnicą między obecnym stanem, a tym, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze, co oznacza, że odszkodowanie nie może przewyższyć wysokości szkody i jest ekwiwalentem rzeczywistej straty majątkowej ustalonej metodą różnicy. W przypadku renty z tytułu niezdolności do pracy powinna ona odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągnąć poszkodowany, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie w konkretnej sytuacji jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy. (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.06.2005 r. sygn. V CK 710/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.05.2009 r. sygn. V CSK 432/08). Poszkodowany powinien zatem wykazać, jakie przypuszczalnie zarobki osiągałby, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a także wykazać, jakie dochody osiąga w czasie, kiedy jest niezdolny do pracy. W niniejszej sprawie powód domagał się renty wyrównawczej z tytułu niezdolności do pracy, w związku z czym powinien był z jednej strony wykazać, że wskutek urazów doznanych w wyniku wypadku z dnia 16.12.2016 r. stał się niezdolny do pracy, a z drugiej strony, że rezultatem tego jest osiągnięcie niższych dochodów niż przed wypadkiem oraz że różnica ta stanowi określoną, konkretną kwotę.

Zdaniem Sądu powód nie udowodnił, że w wyniku wypadku z dnia 16.12.2016 r. zmniejszyły się jego dochody z tego tytułu, że po wypadku stał się osobą niezdolną do pracy (początkowo, w okresie od dnia 7.07.2018 r. do dnia 31.07.2019 r. – osobą całkowicie niezdolną do pracy, a od dnia 1.08.2019 r. – osobą częściowo niezdolną do pracy). Powód od czasu zakończenia pobierania świadczenia rehabilitacyjnego, tj. od dnia 7.07.2018 r. (od kiedy też domaga się renty wyrównawczej na podstawie art. 444 § 2 k.c.), ma przyznane prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, przy czym wysokość tej renty wynosiła początkowo 878,12 zł netto miesięcznie (gdy była to renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy), a następnie wynosi ponad 700 zł netto miesięcznie (od dnia 1.08.2019 r. do dnia 31.12.2019 r. – 712,75 zł, a od dnia 1.01.2020 r. – 780 zł). Powód ma więc od dnia 7.07.2018 r. cały czas stałe dochody na poziomie co najmniej 700 zł netto miesięcznie, co daje dochód roczny na poziomie co najmniej 8.400 zł netto, a nawet więcej. Tymczasem przesłedzenie wysokości dochodów uzyskiwanych przez powoda na przestrzeni 12 lat jego aktywności zawodowej przed wypadkiem, tj. w latach 2004-2016, wskazuje, że właściwie tylko w 2012 i 2013 roku powód miał dochody wyższe, niż obecnie, gdy pobiera rentę z tytułu niezdolności do pracy. Z informacji uzyskanych z Urzędu Skarbowego w O. (k. 178-196, k. 199) wynika, że w latach 2005, 2006 i 2009 powód nie miał żadnych dochodów, w latach 2004, 2007- 2008, 2010 oraz 2015-2016 jego roczne dochody były istotnie niższe, niż obecne dochody z tytułu

renty (w 2004 r. wynosiły 4.731 zł, w 2007 r. - 832,70 zł, w 2008 r. - 4.394,40 zł, w 2010 r. - 951 zł, w 2015 r. - 1.727,28 zł, w 2016 r. - 336,46 zł), a w latach 2011 i 2014 roczne dochody powoda były na poziomie aktualnych jego dochodów z tytułu renty (w 2011 r. wynosiły 7.232,70 zł, a w 2014 r. - 5.726 zł).

Wprawdzie z zeznań świadków wynika, że powód cały czas pracował „na czarno”, ale świadkowie w większości to najbliższa rodzina powoda (matka, ojciec i brat powoda), co nakazuje z dużą ostrożnością podchodzić do ich zeznań, bo z natury rzeczy skłonni są oni składać zeznania korzystne dla powoda. Poza tym należy zauważyć, że w zeznaniach tych brak jest precyzji odnośnie konkretnych okresów zatrudnienia powoda (w jakich zakładach pracy i w jakim okresie), a przy tym zeznania te nie korelują z dowodami w postaci dokumentów potwierdzających zatrudnienie powoda, w szczególności z informacjami dotyczącymi zatrudnienia powoda uzyskanymi z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (k. 203-205), a nawet z zeznaniami samego powoda S. G.. Powód zeznał bowiem, że po skończeniu szkoły zawodowej pracował przez kilka lat w zakładzie przetwórstwa mięsnego, następnie odbywał zasadniczą służbę wojskową, a po powrocie z wojska pracował przez kilka lat w firmie układającej kostkę brukową, potem przez pół roku przy segregacji owoców i przez pół roku w firmie drobiarskiej, a później podejmował już tylko prace dorywcze na gospodarce zarabiając w granicach 1.000 zł miesięcznie, a nie zajmował się pracami budowlanymi.

Brak jest także przekonujących dowodów na okoliczność wysokości uzyskiwanych przez powoda dochodów. Jedynie świadek J. G. (ojciec powoda) i świadek R. G. (brat powoda) twierdzili, że powód zarabiał przed wypadkiem w granicach 2.000-3.000 zł „na rękę” na miesiąc, natomiast świadkowie B. G. (matka powoda) i A. W. (kolega powoda) nie mieli wiedzy na temat wysokości jego zarobków. Sam powód twierdził z kolei, że wykonując prace dorywcze na gospodarstwie zarabiał przed wypadkiem w granicach 1.000 zł miesięcznie. Zdaniem Sądu taki materiał dowodowy jest niewystarczający do przyjęcia, że przed wypadkiem powód osiągał co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę i w związku z tym aktualnie osiąmane dochody z tytułu renty są niższe niż te, które osiągał przed wypadkiem, co uzasadnia przyznanie mu prawa do renty wyrównawczej. Twierdzenia pozwu o uzyskiwanych przez powoda dochodach przed wypadkiem, poza zeznaniami części osób z kręgu jego najbliższej rodziny nie zostały uwiarygodnione jakimikolwiek innymi dowodami (poza okresem od 12.12.2016 r. do 12.12.2017 r., na który to okres powód przedstawił umowę o pracę zawartą ze sprawcą wypadku J. M. z wynagrodzeniem w wysokości 2.000 zł brutto), stąd zdaniem Sądu nie można przyjąć, że zostało wykazane przez powoda, że przed wypadkiem cały czas pracował (z informacji z ZUS wynika, że okresy zatrudnienia powoda nie były zbyt liczne, natomiast często był on zarejestrowany jako osoba bezrobotna) osiągając co najmniej minimalne wynagrodzenie za pracę. Brak udowodnienia przez powoda, że jego obecne dochody (z tytułu renty) są niższe, niż przed wypadkiem, oznacza nieudowodnienie istnienia szkody uzasadniającej zasądzenie renty wyrównawczej na podstawie art. 444 § 2 k.c. i prowadzi do oddalenia powództwa w tym zakresie.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności w świetle treści opinii biegłego z zakresu ortopedii, Sąd uznał natomiast za zasadne roszczenie powoda o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 16.12.2016 r. W kwestii tego roszczenia wskazać należy, że co do zasady powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, nawet pod rządem art. 442¹ § 3 k.c., jeżeli prawdopodobnym jest, że z tego samego zdarzenia mogą wyniknąć w przyszłości jeszcze dalsze szkody, których naprawienie nie jest w danej chwili możliwe (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2009 r. sygn. III CZP 2/09).

W niniejszej sprawie można uznać, że istnieje ryzyko dalszego pogorszenia się stanu zdrowia powoda w następstwie urazów doznanych przez niego w wyniku wypadku z dnia 16.12.2016 r. Z opinii biegłego ortopedy wynika bowiem, że leczenie powoda w zakresie złamania trzonu kości udowej nie zostało jeszcze zakończone i oczekuje on na kolejny zabieg operacyjny. W świetle opinii biegłego należało zatem uznać, że w przypadku powoda zostało wykazane, że istnieje realna możliwość ujawnienia się w przyszłości dalszych negatywnych konsekwencji wypadku, co może doprowadzić do konieczności poniesienia dalszych kosztów leczenia. Opinia biegłego jednoznacznie potwierdza fakt, że leczenie powoda nie jest jeszcze zakończone i że wymaga on kontynuacji tego leczenia i dalszej rehabilitacji. Wykazanie prawdopodobieństwa wystąpienia dalszych negatywnych skutków zdarzenia z dnia 16.12.2016 r., jak też

konieczność dalszego leczenia powoda, w ocenie Sądu czyni zasadnym roszczenie powoda oparte na art. 189 k.p.c. w zakresie ustalenia odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za skutki zdarzenia z dnia 16.12.2016 r. mogące powstać w przyszłości.

Dlatego też w pkt. 2 wyroku Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za szkody mogące się ujawnić w przyszłości w związku ze zdarzeniem z dnia 16.12.2016 r.

W pkt. 3 wyroku w pozostałej części, tj. w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie przewyższającego kwotę 35.300 zł i w zakresie roszczenia o rentę, Sąd oddalił powództwo jako nie udowodnione.

W pkt. 4 wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 100 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu obciążył strony kosztami postępowania w takim stopniu, w jakim strony sprawę przegrały. Zarówno pozwany jak i powód przegrali sprawę w 50%, gdyż powód żądał zasądzenia od pozwanego kwoty 60.300 zł, a żądanie to zostało uwzględnione do kwoty 35.300 zł, tj. w 50%. To oznacza, że zarówno pozwany jak i powód powinni ponieść koszty procesu po połowie i w takim też zakresie w wyroku Sąd obciążył strony kosztami. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku w sprawie.

SSR Agata Tokarska